

Góralski, Wojciech

Sprawiedliwość, miłość i prawda u podstaw posługi sędziego kościelnego : przemówienie papieża Benedykta XVI do Roty Rzymskiej z 29 stycznia 2010 roku

Studia Płockie 39, 119-126

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Wojciech Góralski

SPRAWIEDLIWOŚĆ, MIŁOŚĆ I PRAWDA U PODSTAW POSŁUGI SĄDZIEGO KOŚCIELNEGO

PRZEMÓWIENIE PAPIEŻA BENEDYKTA XVI DO ROTY RZYMSKIEJ Z 29 STYCZNIA 2010 ROKU

Z okazji inauguracji nowego roku sądowego 2010 papież Benedykt XVI przyjął na audiencji, w Sali Klementyńskiej Domu Papieskiego, Kolegium Prałatów Audytorów Roty Rzymskiej, a także rzeczników sprawiedliwości, obrońców węzła małżeńskiego, pozostałych pracowników, adwokatów i wszystkich współpracowników tegoż Trybunału Apostolskiego oraz studentów Studium Rotalnego. Było to już piąte spotkanie Benedykta XVI z wymienionym gremium.

Audiencja rozpoczęła się od przemówienia bp. Antoniego Stankiewicza, dziekana Roty Rzymskiej, po czym głos zabrał Ojciec święty, który na wstępie pozdrowił zgromadzonych, wyrażając wszystkim głęboki szacunek i szczerą wdzięczność za pełnioną na rzecz Kościoła posługę i podkreślając, jak bardzo potrzeba jest ich działalność sądownicza. W szczególny sposób odniósł się do pracy prałatów audytorów, przypominając, że wykonują ją w imieniu i z mandatu Stolicy Apostolskiej, i że powinni ją sumiennie kontynuować, z poszanowaniem wiarygodnej i ugruntowanej tradycji Roty Rzymskiej.

Właściwą część swojej alokucji Benedykt XVI poświęcił – jak sam zapowiedział – istocie posługi sędziowskiej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na jej związek ze sprawiedliwością, miłością i prawdą¹.

Rozwijając zapowiedziany temat, Papież nawiązał przede wszystkim, o czym zresztą nadmienił, do niektórych refleksji podjętych w Encyklice *Caritatis in veritate*, które – choć podjęte w kontekście nauki społecznej Kościoła – mogą „rzucić światło również na inne sektory życia kościelnego”².

¹ Benedykt XVI, Należy wystrzegać się pseudoduszpasterskich rozwiązań w badaniu ważności małżeństw [tytuł ten pochodzi od Redakcji], „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 31 (2010), nr 3-4, s. 22-24.

² Tamże, s. 22.

Motywy wyboru wymienionej tematyki swego wystąpienia usprawiedliwia panującą i zakorzenioną tendencją, nie zawsze nawet widoczną, do przeciwstawiania sobie sprawiedliwości i miłości, tak jakby jedna wykluczała drugą. To przeciwstawianie sobie wymienionych cnót, zauważa Mówca, ma miejsce m. in. w życiu Kościoła, niektórzy bowiem sądzą, że miłość duszpasterska może usprawiedliwić wszelkie działania zmierzające do orzeczenia nieważności małżeństwa, tak by pomóc w ten sposób osobom, które pozostają w sytuacji małżeńskiej tzw. nieregularnej, którą pragną usankcjonować na forum kościelnym. Tego rodzaju postawa oznaczałaby postrzeganie prawdy – choć przywoływanej słowami – w sposób instrumentalny, co oznaczałoby dostosowywanie jej, za każdym razem, do różnych pojawiających się wymogów.

1. Posługa sprawiedliwości

Biorąc pod uwagę fundamentalne znaczenie sprawiedliwości w rozpoznawaniu i rozstrzygnięciu spraw o nieważność małżeństwa, Ojciec święty od niej zaczyna swoją refleksję nad związkiem posługi sędziego z wymienionymi cnotami. Stwierdza, że posługa ta jest przede wszystkim „administrowanie sprawiedliwością” i samym dziełem sprawiedliwości, jako cnoty, która – jak głosi Katechizm Kościoła Katolickiego – „polega na stałej i trwałej woli oddawania Bogu i bliźniemu tego, co im się należy” (n. 1807). Odkrywanie na nowo ludzkiej i chrześcijańskiej wartości sprawiedliwości, również w obrębie Kościoła, jest czymś bardzo ważnym.

Do sprawiedliwości, kontynuuje Papież, winno być odnoszone również prawo kanoniczne, tymczasem bywa ono niedoceniane, gdy uważane jest za zwykłe narzędzie techniczne służące wszelkiemu interesowi subiektywnemu, także wówczas, gdy nie znajduje on oparcia w prawdzie. Prawo to, podkreśla Mówca, powinno być zawsze postrzegane w jego zasadniczym odniesieniu do sprawiedliwości, ze świadomością, że w Kościele celem działalności prawniczej jest *salus animarum*, i że stanowi ona szczególne uczestnictwo w misji Chrystusa Pasterza, a więc w urzeczywistnianiu porządku, którego On sam pragnie³.

W bezpośrednim już nawiązaniu do procesu o nieważność małżeństwa Ojciec święty zauważa, że należy mieć na uwadze, niezależnie od sytuacji, iż proces ten i wyrok pozostają w zasadniczy sposób związane właśnie ze sprawiedliwością, pozostając w jej służbie. Zarówno sam proces, jak i wyrok mają wielkie znaczenie tak dla stron, jak i dla całego Kościoła, małżeństwo dotyczy bowiem bezpośrednio ludzkiego i nadprzyrodzonego dobra małżonków, a także publicznego dobra Kościoła. Chodzi zatem o „obiektywny” aspekt sprawiedliwości.

³ Por. Ioannes Paulus II, *Allocutio ad Rotam Romanam* (18.01.1990), AAS 82 (1990), s. 874.

Oprócz niego, nadmienia Benedykt XVI, istnieje jeszcze inny, nieodłączny od niego, aspekt sprawiedliwości, dotyczący pracowników wymiaru sprawiedliwości, a więc tych, dzięki którym sprawiedliwość ta staje się możliwa. Z naciskiem Mówca zaznacza, że pracownicy ci powinni w szczególny sposób odznaczać się ludzkimi i chrześcijańskimi cnotami, zwłaszcza roztrpnością, sprawiedliwością i męstwem („fortezza”). Ta ostatnia nabiera szczególnego znaczenia, gdy wybór niesprawiedliwości wydaje się drogą najłatwiejszą, gdyż odpowiada pragnieniom i oczekiwaniom stron albo uwarunkowaniom środowiska społecznego. W kontekście tym sędzia, który pragnie być sprawiedliwy i chce stosować się do klasycznego wzorca „żywej sprawiedliwości”⁴, odczuwa wielką odpowiedzialność wobec Boga i ludzi za pełnioną funkcję, z czym wiąże się również odpowiedni i właściwy czas trwania każdej fazy procesu: „quam primum, sed salva iustitia”⁵. Wszyscy działający w obszarze prawa, każdy zgodnie ze swoją funkcją, powinni kierować się sprawiedliwością.

Wypowiadając te słowa, Ojciec święty zaznacza, że ma tutaj na myśli szczególnie adwokatów, którzy powinni nie tylko dokładać wszelkich starań, by uszanować prawdę dowodów, lecz także pilnie wystrzegać się, jako radcy prawni, podejmowania się spraw, których – zgodnie z ich sumieniem – nie można obiektywnie obronić⁶.

2. Posługa miłości

Kierowanie się przez sędziego sprawiedliwością bynajmniej nie wyklucza kierowania się zarazem miłością. Co więcej, Benedykt XVI stwierdza, że działanie tego, kto wymierza sprawiedliwość, wręcz nie może być oderwane od miłości. Wszak miłość Boga i bliźniego powinna kształtować wszelką działalność, również tę najbardziej techniczną i biurokratyczną. Spojrzenie i miara miłości pomagają pamiętać, że zawsze mamy do czynienia z osobami dotkniętymi problemami i cierpieniami. Także w tej szczególnej dziedzinie, jaką jest posługa pracowników wymiaru sprawiedliwości, aktualna jest zasada, w myśl której „miłość jest większa od sprawiedliwości”⁷.

Mając na uwadze ową zasadę, kontynuuje Mówca, podejście do osób – mimo specyfiki tego podejścia związanego z procesem – należy dostosować do konkretnego przypadku, tak aby z delikatnością i właściwą troską ułatwić stronom kontakt z kompetentnym trybunałem. Jest przy tym czymś ważnym, by – ilekroć pojawi się nadzieja, że może się to udać – dołożyć starań mających na celu doprowadzenie małżonków do ewentualnego uważnienia małżeństwa i do wznowienia wspólnego życia małżeńskiego.

⁴ Jest to zwrot występujący u Arystotelesa (Etyka nikomachejska, V, 1132 a).

⁵ Por. Instrukcja Dignitas connubii, art. 72.

⁶ Benedykt XVI, Należy wystrzegać się, jw., s. 22-23.

⁷ Por. Benedykt XVI, Encyklika Caritas in veritate, n. 6.

go⁸. Nie należy również zaniechać wysiłków, by zaprowadzić między stronami klimat ludzkiej i chrześcijańskiej dyspozycyjności, oparty na poszukiwaniu prawdy⁹.

Ważne stwierdzenie pada następnie z ust Benedykta XVI, gdy podkreśla, że w każdym dziele prawdziwej miłości zawiera się nieodzowne odniesienie do sprawiedliwości, tym bardziej w sferze, o której mowa. Miłość, *caritas*, jest nadzwyczajną siłą, która każe osobom odważnie i ofiarnie angażować się w dziedzinie sprawiedliwości i pokoju¹⁰. „Kto kocha z miłością bliźniego – odwołuje się Ojciec święty do swojej Encykliki *Caritas in veritate* – jest przede wszystkim sprawiedliwy wobec innych. Sprawiedliwość nie tylko nie jest obca miłości, nie tylko nie jest drogą alternatywną albo paralelną w stosunku do miłości: sprawiedliwość jest nieodłącznie związana z miłością, jej towarzyszy” (n. 6). Miłość bez sprawiedliwości, dodaje Papież, nie jest sobą, lecz tylko falsyfikatem, ponieważ miłość domaga się typowej dla sprawiedliwości obiektywności, której nie powinno się mylić z nieludzką oziębłością. Przytaczając zaś słowa Jana Pawła II z przemówienia z 18 stycznia 1990 roku, poświęconego relacji między duszpasterstwem i prawem, stwierdza: „Sędzia [...] powinien zawsze wystrzegać się ryzyka niewłaściwie pojmowanego współczucia, które może przerodzić się w sentymentalizm, tylko pozornie będący troską duszpasterską”¹¹.

W zakończeniu tego wątku Benedykt XVI poleca wystrzegać się pseudoduszpasterskich rozwiązań, stawiających sprawę sądową na płaszczyźnie czysto horyzontalnej, gdzie liczy się zaspokojenie subiektywnych żądań, by za wszelką cenę uzyskać orzeczenie nieważności, by m. in. móc przewyciężyć przeszkody do korzystania z sakramentów pokuty i Eucharystii. Tymczasem najwyższe dobro dopuszczenia na nowo do komunii eucharystycznej po pojednaniu sakramentalnym wymaga brania pod uwagę autentycznego dobra osób, nieodłącznie związanego z prawdą dotyczącą ich sytuacji kanonicznej. Byłoby dobrem fałszywym i poważnym uchybieniem sprawiedliwości i miłości, dodaje Mówca, otwarcie im mimo wszystko drogi do przyjmowania sakramentów, co stwarzałoby niebezpieczeństwo, że będą żyli w obiektywnej sprzeczności z prawdą swej osobistej sytuacji¹².

3. Posługa prawdy

Co się tyczy z kolei prawdy, Ojciec święty, odwołując się do swoich alokucji ogłoszonych do Roty Rzymskiej 28 stycznia 2006 roku¹³ oraz 27

⁸ Por. kan. 1676 KPK.

⁹ Por. Instrukcja *Dignitas connubii*, art. 65, 2-3.

¹⁰ Por. Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, n. 1.

¹¹ AAS 82 (1990), s. 875.

¹² Benedykt XVI, *Należy wystrzegać się*, jw., s. 23-24.

¹³ *Benedictus XVI, Allocutio ad Rotam Romanam* (28.01.2006), AAS 98 (2006), s. 123-138.

stycznia 2007 roku¹⁴, przypomina, że potwierdził w nich możliwość dojścia do prawdy o istocie małżeństwa i o rzeczywistości każdej indywidualnej sytuacji, poddanej pod osąd trybunału, a także do prawdy w sprawach małżeńskich. Uzupełniając niejako to stwierdzenie, podkreśla, iż zarówno sprawiedliwość, jak i miłość wymagają umiłowania prawdy. W szczególności miłość czyni odniesienie do prawdy czymś jeszcze bardziej wymagającym. A myśl tę rozwija przytaczając słowa swojej Encykliki *Caritas in veritate*: „Dlatego obrona prawdy, przedstawianie jej z pokorą i przekonaniem oraz świadczenie o niej w życiu stanowią trudne i niezastąpione formy miłości. Ona bowiem »współweseli się z prawdą« (1 Kor 13. 6)” (n. 1). „Tylko w prawdzie miłość nabiera blasku i może być przeżywana autentycznie [...]. Bez prawdy miłość staje się sentymentalizmem. Miłość staje się pustym słowem, które można dowolnie pojmować. Na tym polega nieuchronne ryzyko, na jakie wystawiona jest miłość w kulturze bez prawdy. Pada ona łupem emocji oraz przejściowych opinii jednostek, staje się słowem nadużywanym i wypaczonym i nabiera przeciwnego znaczenia” (n. 3).

Do podobnego zubożenia, stwierdza Mówca, może dojść nie tylko w praktycznej działalności sądowniczej, ale również w samych założeniach teoretycznych, które mają znaczny wpływ na konkretne orzeczenia. Może w związku z tym powstać problem, gdy w większym lub mniejszym stopniu zostaje przesłonięta sama istota małżeństwa, zakorzeniona w naturze mężczyzny i kobiety, która to istota pozwala wyrażać obiektywne sądy na temat danego małżeństwa. W tym sensie egzystencjalne, personalistyczne i relatywne rozpatrywanie małżeństwa nie może nigdy dokonywać się z uszczerbkiem dla jego nierozzerwalności, która jest istotnym przymiotem małżeństwa, który – wraz z jego jednością – nabiera w małżeństwie chrześcijańskim szczególnej mocy z racji sakramentu¹⁵.

Wreszcie Ojciec święty przypomina, że małżeństwo cieszy się przychylnością prawa, i dlatego w wypadku wątpliwości należy uważać je za ważne, dopóki nie udowodni się czegoś przeciwnego¹⁶. Inaczej powstaje poważne niebezpieczeństwo, że zabraknie obiektywnego punktu odniesienia w orzeczeniach dotyczących nieważności, tak że wszelkie trudności małżeńskie zostaną uznane za symptom braku zawarcia związku, którego istotny pierwiastek sprawiedliwości – nierozzerwalny węzeł małżeński – zostanie faktycznie zanegowany¹⁷.

Wyrażenie przekonania, że refleksja papieska znajdzie u słuchaczy pełne zrozumienie, zawierzenie posługi prałatów audytorów i pozostałych pracowników rotalnych opiece Matki Bożej, Zwierciadła Sprawiedliwości,

¹⁴ Benedictus XVI, *Allocutio ad Rotam Romanam* (27.01.2007), AAS 99 (2007), s. 86-91.

¹⁵ Por. kan. 1056 KPK.

¹⁶ Por. kan. 1060 KK.

¹⁷ Benedykt XVI, *Należy wystrzegać się*, jw., s. 24.

oraz słowa apostołskiego błogosławieństwa kończą wystąpienie Benedykta XVI podczas dorocznego spotkania z Trybunałem Apostolskim Roty Rzymskiej.

4. Znaczenie przemówienia papieskiego

Jak każda alokucja papieska, stanowiąca integralny element Magisterium Biskupa Rzymskiego, tak i ta, z 29 stycznia 2010 roku, wnosi do wymienionej formy nauczania znaczący wkład. Skupiając swoją uwagę na istocie posługi sędziego kościelnego w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa Benedykt XVI wskazuje właściwą drogę prowadzącą do prawidłowego rozpoznawania i rozstrzygania tychże spraw. W nawiązaniu do swojej Encykliki *Caritas in veritate* stara się, jak sam stwierdza, „z głębić” ściśle powiązanie owej posługi ze sprawiedliwością, miłością i prawdą.

Podjęcie przez Ojca świętego tego właśnie wątku ma na celu zdecydowanie przeciwstawienie się niczym nieuzasadnionej, mniej lub bardziej wyrażonej, „powszechnie panującej i zakorzenionej” tendencji do przeciwstawiania sobie sprawiedliwości i miłości, z jednoczesnym pomijaniem prawdy o konkretnym małżeństwie. Dążenie – imię miłości duszpasterskiej – za wszelką cenę do uzyskania orzeczenia o nieważności małżeństwa, tak by stronom trwającym w związkach nieregularnych ułatwić dostęp do sakramentów świętych, Benedykt XVI nie waha się określić mianem „pseudoduszpasterskich rozwiązań”.

Podkreślając w swojej alokucji pierwszorzędny element w sprawach *nullitatis matrimonii*, jakim jest prawda obiektywna o danym małżeństwie, Papież zwraca uwagę na konkretne problemy związane ze złożoną kwestią relacji zachodzącej pomiędzy prawem małżonka do wniesienia skargi o nieważność małżeństwa a ochroną małżeństwa (jego nierozzerwalności) przez kanoniczne prawo procesowe. Daje jednoznacznie do zrozumienia, że nie należy zapominać o tym, że prawu wiernego do legalnego dochodzenia własnych uprawnień w Kościele, w tym prawa do zaskarżenia o nieważność własnego małżeństwa, odpowiada obowiązek Kościoła, dotyczący ochrony, inaczej stania na straży, istotnego przymiotu małżeństwa, jakim jest nierozzerwalność (obok jedności). Istniejącego napięcia pomiędzy prawem wiernego a obowiązkiem Kościoła nie należy usuwać poprzez przyznawanie priorytetu subiektywnej prawdzie tego pierwszego. Nauka Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa, stanowiąc szczególnie znaczący moment w postrzeganiu tego związku, doznałaby poważnego zagrożenia, gdyby realizacja wspomnianego wyżej prawa wiernego dokonywała się w sposób niewłaściwy, „ze wszelką cenę”.

Właściwa praktyka ochrony nierozzerwalności małżeństwa w Kościele opiera się na założeniu, iż wierny nie może zawrzeć powtórnego małżeństwa, gdy związany jest przeszkodą węzła małżeńskiego (kan. 1085 § 1

KPK), i że nie wolno mu zawrzeć ponownego małżeństwa, dopóki nie stwierdzi się, „zgodnie z prawem i w sposób pewny”, nieważności lub rozwiązania pierwszego (kan. 1085 § 2 KPK). Oznacza to, że z jednej strony nie należy wiernemu utrudniać możliwości otrzymania takiego stwierdzenia „zgodnie z prawem”, z drugiej zaś nie wolno ułatwiać mu owej możliwości poprzez naruszenie prawa.

Naruszenie prawa ułatwiający wiernemu otrzymanie żądanego stwierdzenia nieważności własnego małżeństwa miałyby miejsce w przypadku przyznania pierwszeństwa jego subiektywnej prawdzie o tym związku przed prawdą o nim obiektywną, ujawnioną w procesie *nullitatis matrimonii*, jak również w sytuacji zlekceważenia rzetelnego dochodzenia do poznania owej prawdy. „Poszanowanie zarówno prawa do procesu, jak i nierozzerwalności małżeństwa jest koniecznością, z oczywistym zachowaniem równowagi pomiędzy jedną i drugą zasadą [prawa do procesu i ochroną nierozzerwalności – W. G.], tak aby nie doszło do swoistej preponderencji jednej z nich”¹⁸.

Jaskrawe naruszenie prawa ochrony nierozzerwalności małżeństwa, dokonane na rzecz – jak określa to Benedykt XVI – „zaspokojenia subiektywnych żądań, by za wszelką cenę uzyskać orzeczenie nieważności” ma miejsce wówczas, gdy usiłuje się rozdzielać trzy nierozłączne wartości: sprawiedliwość, miłość i prawdę, stanowiące istotę posługi sędziego kościelnego.

Sprawiedliwość, do której powinno być zawsze odnoszone prawo kościelne, wraz ze świadomością jego celu, i „w służbie której pozostają proces i wyrok”, zdaniem Ojca świętego, jest cechą, która powinna znamionować także sędziego kościelnego oraz wszystkich pozostałych uczestników procesu sądowego, w tym adwokatów. Szczególnego znaczenia nabiera tutaj wzmianka o potrzebie – w niektórych sytuacjach – również cnoty mężstwa, która powinna chronić sędzię przed pokusą pójścia drogą odpowiadającą oczekiwaniom stron, a więc dawania pierwszeństwa ich subiektywnej prawdzie przed prawdą obiektywną.

Znaczące dla właściwego rozumienia posługi sędziowskiej jest pełne wyznanie stwierdzenie przemawiającego do Roty Rzymskiej Benedykta XVI, iż „działanie tego, kto wymierza sprawiedliwość, nie może być oderwane od miłości”, wszak miłość powinna kształtować wszelką działalność. To właśnie w imię miłości nie należy w trybunale kościelnym pomijać podjęcia próby zmierzającej do wznowienia przez małżonków życia wspólnego, po uważeniu ich małżeństwa. Doniosłe jest jednocześnie przypomnienie, iż prawdziwa miłość nie może istnieć bez odniesienia jej do sprawiedliwości, nie sposób przecież kogoś kochać nie będąc wobec niego sprawiedliwym.

Znamienne są słowa Biskupa Rzymskiego odnoszące się do poszukiwania prawdy o istocie małżeństwa i o konkretnym małżeństwie, czego doma-

¹⁸ A. Pawlaszczyk, *Prawo małżonków do zaskarżenia nieważności małżeństwa a ochrona małżeństwa w kanonicznym prawie procesowym*, Warszawa 2010 (mps), s. 155.

gają się zarówno sprawiedliwość, jak i miłość; one wręcz wymagają umiłowania prawdy. Szacunek dla prawdy wymaga między innymi, by zwykłych trudności nie uznawać za przyczynę nieważności małżeństwa.

Należy sądzić, że jednoznaczne i zdecydowane przypomnienie przez Ojca świętego istoty posługi sędziego kościelnego rozpoznającego sprawy o nieważność małżeństwa, tkwiącej w poszukiwaniu obiektywnej prawdy o konkretnym związku, w którym to poszukiwaniu ważną rolę spełniają sprawiedliwość i miłość (nie mogąc jednak sprzeniewierzyć się prawdzie), przyczyni się do pełniejszego zrozumienia pełniących ową posługę, iż prawdziwa miłość pasterska winna się wyrażać in *iustitia et veritate*.

Sommario

Il 29 gennaio 2010 il papa Benedetto XVI, all'inaugurazione dell'anno giudiziario, si è incontrato con i prelati uditori della Rota Romana nonché con i promotori di giustizia, i difensori del vincolo matrimoniale, gli avvocati ed gli altri collaboratori dello stesso Tribunale Apostolico come pure con gli studenti dello Studio Rotale. Nel suo discorso pronunciato in questa circostanza il Santo Padre ha intrapreso una riflessione sull'essenza del ministero del giudice ecclesiastico, sottolineando i suoi rapporti con la giustizia, la carità e la verità. Questo tema è stato in particolare riportato alle cause *nullitatis matrimonii*, in cui il giudice deve prima di tutto ricercare la verità obiettiva sul matrimonio che suppone sia giustizia, sia carità.